

Agressiva 69, Na Ko

Nad miastem niebo
Nad miastem Saturn
Nad miastem niebo
Przeklęte miasto
Na zewnątrz czarne chmury, zaczynam żyć
Wznoszę ręce do góry, na końcu świata nie ma nic
Przede mną wiara, a za mną spokój
Zaczynam żyć, na końcu świata nie ma nic
Na zewnątrz czarne chmury, zaczynam żyć
Wznoszę ręce do góry, na końcu świata nie ma nic
W zakamarki wejść
Wsuń się głęboko
Wzbudzę ciało z ziemią
I krew z wodą
W soczyste kolory
Oddychać błogo
Zanurzyć się
Zasnąć
Na zewnątrz czarne chmury, zaczynam żyć
Wznoszę ręce do góry, na końcu świata nie ma nic
Przede mną wiara, a za mną spokój
Zaczynam żyć, na końcu świata nie ma nic
Jestem częścią miasta
Częścią maszyny
Pompuję krew w wasze żyły
Powietrze jest gęste, w układzie scalonym
Szybciej, coraz szybciej, przez pryzmat rozszczepiony
Na zewnątrz czarne chmury, zaczynam żyć
Wznoszę ręce do góry, na końcu świata nie ma nic
Przede mną wiara, a za mną spokój
Zaczynam żyć, na końcu świata nie ma nic
Na zewnątrz czarne chmury, zaczynam żyć
Wznoszę ręce do góry, na końcu świata nie ma nic
Na końcu świata nie ma nic